

**Przeznaczenia**

W Radomiu:  
 Rocznie . . . . . rs. 4.  
 Półrocznie . . . . . „ 2.  
 Kwartalnie . . . . . „ 1.  
 Za odosobienie do mieszkań miesięcz-  
 nie kop. 5.  
 z przesyłką pocztową:  
 Rocznie . . . . . rs. 5 kop. —  
 Półrocznie . . . . . „ 2 „ 50.  
 Kwartalnie . . . . . „ 1 „ 25.

# GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

**Ogłoszenia**

Za 1 wiersz druku lub jego  
 miejsce na 1-ym stronie po kop. 10  
 Na ostatniej za 1-y raz . . . „ 5.  
 Dwa następne . . . . . „ 4  
 Dalsze . . . . . „ 3.  
 Nekrologie i reklamy podwójnie.  
 Ogłoszenia oprócz Redakcyi przyjmują  
 Warszawa Agentura Ogłoszeń  
 Rajchman i Frenkler, Senatorska 18

Dnia 22 Kwietnia ś. Sotera i Kaja Męcz.  
 „ 23 „ ś. Wojciecha Bisk. Męcz.  
 „ 24 „ ś. Jerzego M. i Fidelisa K. M  
 „ 25 „ **Wielkanoc.** Ś. Marka Ewan.

**REDAKCYA I ADMINISTRACYA**

ulica Lubelska № 137.

ADMINISTRACYA REDAKCYA

otwarta od godziny 10 do 1 i od 4 do 7 przyjmuje interesantów w tychże godzinach.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 4 minut 55  
 Zachód „ „ „ 7 „ 4  
 Długość dnia . . . godzin 14 „ 9  
 Przybyło „ . . . „ 6 „ 31

Przeznaczenia przyjmuje w Radomiu Redakcyja Gazety Radomskiej, sklepy: P. Dubelta, P. Winklera, i Księgarnia P. Zuckera.

**DOKTOR TALKO**

w czasie swojego pobytu w Radomiu przyjmować będzie chorych na oczy w poniedziałek i wtorek t. j. dnia 26 i 28 maja od godz. 10-tej zrana do wieczora w mieszkaniu W-go Gutkowskiego, dom Jaśkowskiego przy ulicy Lubelskiej.

**KĄPIELE „JANINA”**

codziennie, z wyjątkiem niedzieli i świąt uroczystych, otwarte w domu D-ra Żerańskiego, wejście od placu przy kościele Ewangelickim. — Wszelkie kąpiele mineralne (oprócz siarczanych), ziołowe, ze szpilek sosnowych itp., mogą być na żądanie przygotowane, nie inaczej jednak, jak za poprzednim zamówieniem. 120 1-3

Z powodu Świąt Wielkanocnych, „Gazeta“ w niedzielę nie wyjdzie, natomiast po świątach (29-go b. m.) damy numer półtora-arkuszowy.

**Wiadomości bieżące.**

Ministeryum wojny wystąpiło do Rady Państwa z projektem ustawy o przywilejach dla wojskowych, służących w wojsku lub instytucjach zarządu wojskowego, znajdujących się na pograniczach państwa.

**MIJSCOWE.**

W kweście wielkotygodniowej raczyły przyjąć udział damy następujące: w kościele Bernardyńskim, w piątek, panie: Grodzińska (od godz. 10 do 12), Paszkowiczowa (od godz. 12 do 2), Zabieło (od godz. 2 do 4), Woszczyńska (od godz. 4 do 6) i Cennere (od godz. 6 do 8); w kościele farnym: panna Gronowska Czesława i pani Piątkowska Marya (od godz. 10 do 12), Roszkowska (od godz. 12 do 2), Pstrokońska (od godz. 2 do 4), Żerańska (od godz. 4 do 6) i Kuźnicka (od godz. 6 do 8)

**KRONIKA RADOMSKA.**

II.

Czego brak nadobnej Radomiance? — Moi sędziowie. — Życzenia przedświąteczne.

Wybaccie mi, wybaccie, nadobne Radomianki! To nie z mojej winy! Zaraz się przed Wami usprawiedliwię. Dwa tygodnie męczarni, dwa tygodnie oczekiwania tej chwili uroczystej, w której mogę stanąć przed Wasze liczka i oczęta powabnie z pokorną prośbą o przebaczenie! „Mówże, mów prędzej, nudziarzu! czego żądasz od nas?“ — Zawołacie zniecierpliwione. Jeszcze jedna chwilka! zaraz wam powiem: Obraziłem Was w przeszłej kronice i to srogo! Każdy z czytelników mojej pogawędki dowiedział się, że Wam, nadobne Radomianki, brak... ach! nie mam siły wypowiedzieć! Nie! wam nic nie brak! Upewniam! Uwierzcie prawdzie słów moich! to tylko omyłka; ona to w błąd wprowadziła czytelników i pozwoliła im być przez dwa tygodnie w tem przekonaniu, że Wam brak... do... „Może do-skonałości?“ Nie, nie, na Boga! nie podchwytujcie tak prędko! „Może do-broci?“ I to nie! „A więc do-wcipu?“ Ach! nie bądźcie tak okrutne! Nie dacie mi przyjsć do słowa. Przedstawiam w swej bujnej wyobraźni, takie wasze pytania, pełne obrazy. Nie brak Wam ani doskonałości, ani dobroci, ani dowcipu.

W sobotę w kościele Bernardynów panie: Gutman (od godz. 10 do 12), Stankowska (od godz. 12 do 2), Kulczycka (od godz. 2 do 4), Trzebińska (od godz. 4 do 6), Tryczyńska (od godz. 6 do 8); w kościele farnym panie: Zdziechowska (od godz. 10 do 12), Jasińska (od godz. 12 do 2), Surmaczka (od godz. 2 do 4), Mierzanowska (od godz. 4 do 6) i Herdin (od godz. 6 do 8).

Nabożeństwa rezurekcyjne w kościołach radomskich odbędą się jak następuje: w kościele po-Bernardyńskim w sobotę o godz. 10-tej wieczór; w farnym zaś w niedzielę o godz. 4-tej zrana.

Z teatru. W sobotę (17 kwietnia) odegrano po raz pierwszy komedią Wiktoryna Sardou p. t. „Pocziwi wieśniacy“.

Włoszanie, oraz stosunek ich do szlachty, jako tło sztuki, jest nam zupełnie obce. W ogóle cała rzecz jest lżej traktowana, niż w innych utworach tego autora.

Młodziutka panna Natalia Bilewiczówna debiutowała pierwszy raz. Z małej roli trudno sądzić o przyszłości artystki; w każdym razie, jak na pierwszy występ, wcale nie źle wywiązała się ze swego zadania. Brak swobody na scenie było rzeczą przewidzianą; to też nie będziemy z tego powodu robić zarzutu. Za to kokieterji niewyczerpany zasób młoda debiutantka posiada. Wymowa, jeśli nad nią artystka będzie szczerze pracowała, może w przyszłości ułatwić drogę do obranego celu.

Pan Nowakowski dowiódł, że nie tylko komiczne, ale i dramatyczne role umiejętnie traktuje. Pp. Winkler, Chmieliński, Różańska i Gorzkowski, mieli większe role, które starannie odtworzyli.

O panu Kopczewskim powiemy tylko tyle, iż mógłby, przy swoich niepospolitych zdolnościach, grać lepiej.

— W niedzielę odegrano drugi raz „Violetta“.

— We wtorkowym przedstawieniu słynnej tragedji Szyllera p. t. „Intryga i miłość“ znać było pracę artystów.

Brak Wam tylko jednego do — i nic więcej! Omyłka to p. zecera — nie moja. I dla tego to zamiast: Radomianka, ukazała się w przeszłej kronice, bez mojej woli i chęci, tylko: Ramianka!

Odetchnąłem! Jestem usprawiedliwiony, lecz tylko przed Wami, Szanowne Radomianki. Wierzę w Waszą pobłażliwość. Ale tamci! przedstawiciele brzydkiej połowy? O! tamci nie darują! Nie wszyscy, co prawda; są i między nimi miłośni, lecz cóż oni znaczą wobec potęgi tych sędziów surowych, co z uśmiechem pogardliwym na ustach, z ołówkiem w ręku, siedzą nad „Gazetą Radomską“ i czytają, nie! nie czytają! wpatrują się tak uważnie, iż zdawałoby się, że nie tylko poznają niedokładności w ustawieniu liter, ale przenikną swym wzrokiem ognistym każde włókno papieru, poznają, z jakiej on substancji jest złożony i jakie miał przeznaczenie poprzedni produkt, zanim się w papier przedzierzgnął?

Tacy sędziowie nie przebaczą, choćbyś ze łzami ich błagał i w prochu się tarzał przed nimi.

Sędziów tych zaliczam do kategorii nie takich czytelników, co to są zwykłymi śmiertelnikami; o nie! nie śmiałybym tak im ubliżać! Są to niezwykli czytelnicy-poszukiwacze, a w stosunku do mnie, są to sędziowie inkwirceni, zaś według dzisiejszej terminologii: sędziowie śledczy. Nie dla tego tak ich nazywam, żeby spełniali czynności sędziów

Bo też, co prawda, sztuka owa nie jest łatwą do odtworzenia na scenie. Gra artystów w pierwszorzędnym rolach szła jak najlepiej. Pan Kopczewski miał sposobność do pokazania się w całej pełni swoich zdolności. I byłoby wszystko dobrze, gdyby nie nagła słabość pani Majdrowiczowej, wskutek czego ostatni akt nie mógł być odegrany.

Przy starannej grze artystów głównych byłoby do życzenia, żeby podrzędniejsi nie psuli harmonii, n. p. panna Borkowska nie powinna byłaby ukazywać się na scenie bez poprzedniego wyuczenia się łatwej i krótkiej roli.

W antraktach orkiestra chybia celu, sądząc, że bawi publiczność. Czyby nie lepiej było zamiast wygrywania okliwo-hałaśliwych melodji, zastosować się do akustyki sali, to jest jak najmniej grywać takie rzeczy, gdzie instrumenty dęte nie mają litości nad uszami słuchaczy. Trudno się także pogodzić z tem, że rozpaczliwe melodye w antraktach tragedji są potrzebne. Odpowiedniejsza byłaby w tym razie muzyka wesoła.

Zen. P.

Sprawozdanie Towarzystwa Dobroczynności w Radomiu za rok 1885. Z początkiem roku sprawozdawczego instytucja ta wstąpiła w drugie dziesięciolecie swego istnienia, starając się ciągle o systematyczne doskonalenie się i rozwój.

Towarzystwo posiada stały przytułek dla starców, którzy, od chwili umieszczenia go we własnym domu instytucji, najzupełniej celowi odpowiada.

Na kupno domu w roku poprzednim, zaciągnięto, od Rady gubernialnej Dobroczynności publicznej, pożyczkę sześcioprocentową w kwocie 2.000 rs., z obowiązkiem wypłaty ryczałtowej po upływie lat dwóch. Z początkiem roku sprawozdawczego Rada gubernialna zrzekła się procentu od pożyczki powyższej, rozdziałając ją przytem na raty, z których pierwsza, największa, w sumie 500 rs. już przed pół rokiem spłaconą została. Rada gospodarza użyła na ten cel sumę,

tej kategorii, ale dla tego tylko, że śledzą omyłki w gazetce. Na tem kończy się ich cała lektura naszego pisma. Z wielkiem namaszczeniem i powagą biorą do ręki biedną naszą gazetę, drżącą ze strachu, przebiegają uważnie, bystry, wzrokiem litery, wiersze, szpalty, kolumny, a gdy wysledzą literę-samozwańczą, albo literę koszlawą ze starości, wówczas wołają tak wielkim głosem, jaki chyba tylko na sądzie ostatecznym, za pośrednictwem trąby Archanioła, posłyszemy: „oooo!!! eureka!!!“

Nie błagam Was, dostojni sędziowie, o przebaczenie, gdyż wobec niezłomności waszych wyroków, błaganie moje byłoby bezskuteczne. A więc tylko udaję się do Was z prośbą o pomoc. Niechaj choć jeden z Was zrobi z siebie ofiarę dla dobra ogółu! Niechaj przyjdzie do redakcyi dwa razy na tydzień, przed ukazaniem się każdego numeru na widownię publiczną i rzuci wzrokiem sokolim, tak tylko, od niechcenia, na gazetę, a będę spokojnie zasypiał, wierząc, że już żadna omyłka się nie znajdzie. Pomyślę sobie, co to za tryumf będzie, i to z waszej łaski, dostojni sędziowie!! „Gazeta Radomska“ bez żadnej omyłki! A toż wstyd dla jej starszych siostrzyce warszawskich!

Jednak żart na stronę! Te siostrzyce warszawskie są szczęśliwe, bo... nie mają nad sobą sędziów śledczych! Tam swoboda wielka: litera, kiedy się jej podoba, może się położyć bokiem, przewrócić koziołka, albo wyskoczyć z szere-



# UCZEŃ

w wieku lat 15 lub 16  
potrzebny jest do handlu A. Cybalskiego,  
Lubelska, dom W. Gruszczyńskiego.

# Do sprzedania

Dom, ogród fruktowy, drzewek 400 sztuk.  
Wiadomość u Barańskiego, Górki Lubel-  
skie, Nr. 179. 122 3-4

Jest do nabycia partya  
**M I O D U**  
wyborowego do picia i  
**Wiśniaku starego.**  
Wiadomość w kantorze domu komisowo-  
przewozowego 140 2-  
**HELBICHA i POHLA.**

**DOMEK**  
do wynajęcia na Zamłynie w miejscu ustron-  
nem w bliskości rzeki, składający się z dwóch  
pokoików, kuchni i spiżarni. — Wynajęty być  
może na letnie mieszkanie lub na dłużej —  
zaraz lub od 1-go maja — Blizsza wiadomość  
w fabryce W-go Frölicha na Zamłynie.


**ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA**  
najstarszej i największej fabryki maszyn do szycia  
**THE SINGER MANUFACTURING COMPANY**

nie równane co do dobroci, zdolności wykonywania robót i trwałości, otrzymały na wszystkich  
międzynarodowych wystawach najwyższe nagrody, i uznane zostały przez kompetentnych jako  
najlepsze maszyny do szycia.

Oryginalne maszyny Singera sprzedaje pod gwarancją na czę-  
ściowe rozplaty, z przyjmowaniem w rachunku starych i celowi nie-  
odpowiadających maszyn, z nauką szycia, wszystkimi aparatami i  
opakowaniem bezpłatnem.

**Nowe podstawy maszynowe**, przy których  
koło rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach, ułatwiają znacznie  
użycie tej maszyny i są skutkiem tych ulepszeń, najlżej i najszybciej  
szyjącymi maszynami.

Ponieważ oryginalne maszyny Singera wskutek swej wielkiej  
wziętości są wszędzie podrabiane, i podrobienia te gorszego wyrobu  
z nadużyciem nazwiska Singera, celem łatwiejszej sprzedaży, jako  
„nowe Singera“, „ulepszone Singera“ i t. p. sprzedawane bywają,  
przeto donoszę, że oryginalne maszyny Singera w tym tylko razie  
są prawdziwe, jeżeli opatrzone są w firmę „The Singer  
Manufacturing Comp“ i certyfikat (świadczenie gwa-  
rancyjne) z moim podpisem.

  
**G. Neidlinger**, 30 9-45  
generalny agent na cesarstwo rosyjskie, środkową i północną Europę  
**KIELCE, Rynek Nr. 47. RADOM, Lubelska Nr. 57.**

**BIELIZNA**  
o 50 procent taniej

bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką damską, męz-  
ką, dziecięcą; koszule męskie odznaczają się naj-  
lepszym krojem, jak również wszelka inna bieli-  
zna wychodząca z mojej fabryki. Handlującym na  
provincję odstępuję rabat; na składzie znajduje się  
duży wybór gotowej Bielizny, począwszy od naj-  
skromniejszej do najwykwintniejszej. Senatorska  
Nr. 26/18 wprost kościoła, na parterze. Specjalna  
fabryka bielizny.

124-4-4 **Teofili Fuks.**

**We wsi Kleęczynie**  
poczta Iwaniska

na trakcie od Ostrowca, Opatowa. Iwanisk,  
Staszowa, Stopnicy, Buska, Solca przy Koś-  
ciele, jest zaraz do wzięcia propinacja, przy  
której ma się urządzić Sklep wiejski. Dla  
osoby kompetentnej dobry interes, fundusz  
potrzebny niewielki, gdyż właściciel może być  
jako współnik. 144-1

**Ostrzeżenie.**

Liczne zapotrzebowanie papierosów moich  
**„POPROBUJTE“**

które dzięki ich wyborowemu gatunkowi cieszą się stałym powodzeniem po-  
śród p. palących, ośmieliły w ostatnich czasach do znacznego wzmocnienia się po-  
drabiań tego gatunku; dlatego też upraszam Szanowną publiczność, aby nie  
pozwalała się wprowadzać w błąd i stawać ofiarą oszustwa a w tym celu  
przy nabywaniu także zwracała szczególniejszą uwagę na moją firmę znajdującą  
się na pudełkach, jak i na mundsztukach.

**FABRYKANT TABACZNY**  
**A. N. SZAPOSZNIKOW**  
w S. Petersburgu. 4066-141

**N O W O Ś Ć.**

**Dla Amatorów**  
BIAŁEJ RYZOWEJ BIBULKI ABADIE  
wypuszczone zostały  
Dwa Nowe Gatunki Papierosów  
a mianowicie:

**„GRACJA“**  
związane z mundsztukami  
w cenie 1 rs. za 100 sztuk; pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

**„PUSZKI“**  
bez mundsztuków  
w cenie 25 kop. za 25 sztuk z papierońniczką w każdym pudełku.

Dostać można we wszystkich składach tabacznym i dystrybucyjach  
w Warszawie i na prowincji.

**Fabryka Tabaczna w St. Petersburgu**  
**A. N. SZAPOSZNIKOW.**

**N O W O Ś Ć.**

**Fabryka Tabaczna Towarzystwa „UNION“**  
dawniej **Leopolda Kronenberga w Warszawie**  
poleca Szanownej Publiczności swoje świeżo wypuszczone papierosy

**„TRIBLIFON“**  
w cenie **rs. 1** za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 25, 10 i 5 sztuk, jak  
nie mniej dawniej wypuszczone, cieszące się ogólnym uznaniem papierosy kopiejkowe

**„LA BELLA“**  
oraz wielki wybór, najprzedniejszych  
**AROMATYCZNYCH TYTONI** dowolnej mocy, w cenie od  
**2 rs. do rs. 12** za funt. 4415 115 3 3

   3319-114-3-3

**M. S. KUZNIECOW**

ma honor zawiadomić, że z dniem 29 Marca r. b. otworzył w Warszawie przy ulicy Nalewki Nr. 10 (12)

**Skład Porcelany, Fajansu, Opaku i Majoliki**

z własnych fabryk, znajdujących się: w Rydze, w Dulowie Włodzimierskiej gub., w Kuzniecowie Twierskiej gub. i w Char-  
kowie. — Przyjmowane będą obstalunki na przygotowywanie naczyń podług wskazanych rysunków, a na żądanie z nazwis  
kami lub inicjałami w monogramach

**Składy naczyń znajdują się:** 1) w Moskwie; 2) w Petersburgu; 3) w Rydze; 4) w Odessie; 5) w Ki-  
jowie; 6) w Charkowie; 7) w Rostowie nad Donem; 8) w Astrachaniu; 9) w Kazaniu; 10) w Samarze; 11) w Sarato-  
wie; 12) w Dubowskim posiadzie. — Na jarmarkach: 1) w Niżegorodzkiej; 2) w Wirbickiej; 3) w Menzielińskiej; 4)  
w Simbirskiej; 5) w Wołogodzkiej; 6) w Jarosławskiej; 7) w Dorpackiej; 8) w Pskowskiej; 9) w Ostrowskiej i innych.

**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.**

**ZAKŁAD OGRODNICZY**  
**JÓZEFA GACZEŃSKIEGO**  
przy ul. Spacerowej w Radomiu  
poleca  
**Nasiona warzywne i kwiatowe**  
praktyczne, drzewka owocowe, oraz Je-  
siony, Kasztany, fance Szparagów i rozmaite  
warzywa i kwiaty — w stosownym czasie —  
i wogóle rośliny oranżeryjne. 86-12

**DOM KOMISSOWO-PRZEWOZOWY**  
**HELBICH i POHL.**

Otrzymał transport najlepszych nas-  
sion, a w szczególności buraków i  
marchwi pastewnej.  
Nasiona pochodzą z najpewniejszych  
i renomowanych składów, będących  
w stałym stosunku ze stacją oceny  
nasion. 113-6-5